MONITOR
Na R. P. 1769.
Nro. XCI.
Dnia 15. Listopada.

721

Kontinuacya materyi: o Wychowaniu Dzieci.

Dziecie nowo narodzone ktore w kſztałcie części ciała, żadney wady nie ma, należy położyć na chuſtach miękkich y ſuchych, okrywaiąc ie wkoło maleńką kołderką wełnianą, u gory pod brodą płotnem miękkim obwiedzioną, aby wełna twarzyczki iego nie tarła. Z temi tedy chuſtami y z tą kołderką połoź ie na materacyku rowno rozeſłanym w kołebce, ktorey brzegi niech będą na ſześć lub ośm calow wyżey, niż dziecie leży, wyſłane. Kładź ie zaś bokiem aby flegma w gardzeli tkwiąca tym łatwiey wychodzić y odetchnieniu mieyſce dać mogła. Tę flegmę coraz ocie-

Tttt ray

ray, à im więcey oney wyrzuci dziecie, tym mniey ci się obawiać będzie potrzeba, aby ie kaszel za sobą nader złe skutki ciągnący nie napadł.

Kładą dziecie zazwyczay w kolebce raczey na prawy bok niż na lewy, à to podobno dla tego, aby pokarm w żołądku zgotowany, sam przez się bez zmuszonego wstępowania w gorę mogł wyniść przez *pilorę* do kiszek; takowe leżenie lubo iest poniekąd dziecięciu pożyteczne, wszakże lepiey iest na przemianę kłaść ie iuż na ten bok iuż na drugi, bo krom tego, że żołądek nieco swe położenie odmienia, gdy iest pokarmem obciążony, y z innych miar leżenie zbyt iednostayne, mogłoby wniemowlęciu sprawić wielce nie pomyslne skutki.

Mocno tego przestrzegać potrzeba aby zimno dziecię nie przeięło, gdyżby na nie mogł przypaść kaszel lub *diarrhea*, czasem zaś y oboie to na niemowle zwaliłoby się.

Nie źle uczynisz gdy dziecięciu dasz napierśniczek wełniany aż do podołka

długi

długi w tyle zawiązany z rękawkami gdyż ręce niemowlęcia wielce są dotkliwe. Pewna to iest, że gdyby Ociec y Matka porządnie się w sposobie życia zachowali, nietrzebaby dzieci tak ostrożnie ochraniać przeciw zimnu, przeto iżby mocnieyszy temperament y lepszą życia osądę miały, lecz czyliż chcesz aby kiedy między Sybarytami ziawił się iaki *Hercules*.

Iak nayochędożniey dzieci trzymać potrzeba, gdyż przez to snadniey paruią, staią się weselszemi, à tak duchy ożywiaiące w nich się lepiey poruszaią, krew łacniey obiega, y strawność iako tez tuczenie większą odbiera pomoc.

Pan *Buffon* chcąc potrzebę starania się o ochędostwo około dzieci tym iawnieysze uczynić, świadczy, że sami nawet dzicy ludzie, osobliwsze na to baczenie daią, à chociaż (mowi ten przezacny pisarz) ci dzicy ludzie chust nie maią, futer też tak często odmieniać nie mogą, iak unas chusty odmieniaią, przecież troskliwie podkładaią pod dzia

teczki

tecki takowe podeſłania, ktoreby coraz świeże mieć mogli.

Miey więc baczność na to, abyś odmienił zaraz chuſty, ſkoroby pierwsze były albo zmoczone albo zplugawione, gdyż inaczey oprocz tego że dziecie nie miłym powietrzem będzie otoczone, nad to zczerwienieie mu ſpodek, y gryząc ciało ſwierzb mu ſprawi dokuczaiący. Y z tey tedy miary lepiey ieſt dzieci nie powiiać, gdyż mamka nie maiąc trudności y pracy w odmienianiu chuſt, częściey to uczyni.

Nieganiłbym, owſzem bym chwalił obyczay Turkow, u ktorych w kolebce y w materacyku dziecinnym zoſtawuią mieysce czcze, ktorędyby wymioty wypłynąć mogły, gdybym był pewien, że częſto naczynie podłożone wyprożnione, à brzegi czczego mieysca w materacu obmyte były, lecz podobnoby takowa wygoda dziecięcia, do większey mamkom niedbałości była przyczyną, gdy tym czasem Matka dziecie ſwe karmiąca pieczołowitością ſwą to zaſtąpi. Ten zwyczay dla tego na wſchodzie

panuie,

panuie, że podług praw *Muſulmańſkich* ten ſię ſzkaradzi, ktory ſię dziecięcia zplugawionego dotyka.

Wtedybym tylko dziecię powiiać pozwolił, gdyby poſtrzeżono że albo nożkę albo piętkę, albo kolanko lub też udo miałoby niekſztaltnie wykrzywione, wſzakże życzyłbym aby y na tenczas iakiego na tym znaiącego ſię człowieka zażyto, ktoryby kilka poduſzeczek w iedno złożywſzy, podłożył ie pod część niekſztaltną, y tak obwinął aby wtym położeniu była iak być powinna, gdyby albowiem nie dobrze była obwiniona, á dziecie ktore ſię prawie uſtawicznie ruſza, mogło to powinięcie ztargać, tedyby zamiaſt tego coby ſię ta część zproſtować miała, ieſzczeby niekſztaltnieyſzą ſię ſtała, tak iako to ſię w powinięciu za zwyczay dzieie.

Co do pokarmu dziecięcia, uważyć potrzeba, nim mu ſię pierś da, czyli ieſt chędoga, toż dopiero kilka kropel wytryſnąwszy, uſta mu nimi obmyć.

Można dziecięciu dać co dwie godziny ſſać, à to na wolnym powietrzu y

potro-

potrosze, gdy ie bowiem dłużey przetrzymasz, zbyt chciwie łyka, zatym dobrey ſtrawności mieć nie może.

Nie bez przyczyny zaś powiedziałem, aby im pierś dać na wolnym powietrzu, gdyż wiadomo ieſt, że im więcey powietrze ſię rozlega, tym lepiey ſſaniu dopomaga, przeciwnie gdy ſsie dziecie wpowietrzu rozrzadzonym, iakie naprzykład ieſt w izbie zewſząd zamkniętey, z cięſzkością mu brać pokarm przychodzi.

Pomiarkowanie przewłoki czasu między iednym y drugim pierſi dawaniem wedle mnogości, wktorey ſię dziecięciu pokarm daie, być powinno, to ieſt pierwſzych ſześć tygodni mniey mu ſię pokarmu razem, ale też tym częściey daie, wſzakże budzić ie w nocy dla tego nie potrzeba, kiedy ie bowiem chęć ſſania weźmie, bez pochyby ſię obudzi, do tego ieźli niepowite w kolebce leży, pewny będzieſz, że ie nie zprzykrzenie, lub boleść, ktorą z powinięcia czuie, lecz ſzczery głod obudza.

Coraz

Coraz pokarmu więcey za każdym pierſi dawaniem użyczaiąc, gdy dziecie coraz rośnie y do trzeciego mieſiąca przychodzi, dłużey też będzie można one przetrzymać. Z tym wſzyſtkim bardziey ſię wtey mierze podług ſnu appetitu y płaczu, ktorym ſię dziecie pokarmu dopomina, niż podług przepisu iakowego rządzić należy.

Przydarza ſię to czasem, że język dziecięcia tak ieſt zafasowany ſpodem ſkoreczką, ktorą zowią *ſznurkiem*, że niemoże nim ſwobodnie obrocić, zatym ani z pierſi doſtatecznie pokarmu dobywać. Na to powinien dać baczność ten, co ie odbierał oglądaiąc zaraz iakom iuż namienił wſzytkie części nowo narodzonego dziecięcia. Prawda że y naybiegleyſzy poſtrzedz tego czasem nie potrafi, wſzakże naylepiey to ſię wyda, gdy w kilka dni dziecięciu o kilka calow pierś od uſt podaſz, wysunie bowiem na ten czas ięzyk, ieżli nie ieſt zafasowany, nie będzie zaś mogło, gdy mu tego ſkureczka podjęzyczna nie dopuści, co gdy uyrzyſz, wezwiey rozſą-

dnego

dnego cerulika, ktoryby dobrze obeyrzawſzy poderznął tę ſkorkę. Lubo zaś to poderznięcie nie wielce ieſt trudne, nie każdy iednak ma ſię na to ważyć, dla tego nie radzę tego mamkom nieroſtropnym dopuſzczać.

Mamka baczna łacno rozezna kwilenie ſię dzieciny z rznięcia w żołądku, lub tym podobnych przyczyn pochodzącego, od tego ktore pochodzi z łaknienia. Zważywszy bowiem iak dawno mu pierś dawała, gdy pomiarkuie że iuż znaczny czas upłynął, udzieli mu pokarmu, lecz gdy zmiarkuie że ieſzcze nie wyſzedł czas, przytym też dziecie mocniey choćby nie tak naſtępnie iako zwykło żądaiąc pokarmu, kwili ſię, brzuſzek też ma nie co twardy y nabrzmiały, nie da mu pierſi, gdyżby mu boleści przymnożyła, ale uda ſię do lekarzow, ktorzy na uſpokoienie dziecięcia ſnadno lekarſtwa naydą, o ktorych ia przecież tu mowić nie myślę, to tylko przydam, że dziecie nie powinięte mniey zawſze niż powinięte boleści mieć będzie.